

Sygn. akt VPa 68/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Andrzej Marek (spr.)

Sędziowie: SSO Jacek Wilga

SSR del. Halina Michalkiewicz - Zawada

Protokolant: Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014 roku w Legnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w P.

o ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy w Lubinie

z dnia 4 marca 2014 roku

sygn. akt IV P 585/13

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Lubinie w wyroku z dnia 4 marca 2014 r. ustalił, że zdarzenie z dnia 01.06.2013 r. jakiemu uległ powód P. P. świadcząc pracę u strony pozwanej w (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w P. było wypadkiem przy pracy. Sąd ustalając stan faktyczny w sprawie oparł się przede wszystkim na dowodach z przesłuchania powoda i zeznań świadków: M. U. (który zeznał, że powód zwrócił się do niego z prośbą o opatrunek oraz poinformował go o przebiegu zdarzenia, przy czym podał także, iż widział zakrwawione kolano powoda), R. C. (który zeznał, że powód po przybyciu na tzw. punkt zborny zawiadomił go o zdarzeniu, oraz, że miał założony świeży opatrunek na kolanie), W. M. - zakładowego społecznego inspektora pracy oraz B. G. - oddziałowego społecznego inspektora pracy (którzy wskazali, że maszyna, na której pracował powód nie była należycie zabezpieczona przed przedostawaniem się odprysków skalnych do stanowiska pracy kotwiarza, a wypadki takie, jak powoda zdarzają się w kopalni). Sąd mając na uwadze powyższe dowody uznał, że do zdarzenia mogło dojść w okolicznościach wskazanych przez powoda. Fakt, że dokonane oględziny nie wykazały ubytków brył skalnych w stropie, co mogłoby potwierdzić odspojenie bryły, nie były dla Sądu przekonujące. Zwłaszcza, że do zdarzenia mogło dojść na skutek zsunienia się bryły z daszku maszyny na skutek jej gwałtownego osunięcia.

Strona pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku zarzucając naruszenie:

- art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego i uznanie, że zdarzenie z dnia 1 czerwca 2013 r. jakim uległ powód jest wypadkiem przy pracy,

- art.3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, poprzez uznanie, że zdarzenie to wyczerpało znamiona wypadku przy pracy.

Na tej podstawie pozwany wnosił o uwzględnienie apelacji i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

Sąd Okręgowy uznając ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy za prawidłowe i przyjmując je za własne, zważył co następuje:

Kwestią sporną była ocena czy zdarzenie jakim uległ powód w dniu 01 czerwca 2013 r. może zostać uznane za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej. W szczególności chodziło o ustalenie, czy zdarzenie wywołane zostało przyczyną zewnętrzną oraz czy miało związek z pracą.

Stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie opierał się przede wszystkim na dowodach z zeznań świadków, którzy wprawdzie nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia lecz byli na miejscu zdarzenia w niedługim czasie po jego zaistnieniu albo mieli wiedzę o sposobie wykonywania pracy wykonywanej przez powoda w momencie zdarzenia. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się błędów logicznych oraz nieścisłości w ustaleniach Sądu Rejonowego. Nie ma powodów, aby odmówić wiarygodności zeznaniom - wskazanym przez Sąd Rejonowy - świadków i ostatecznie zakwestionować ustalony przez Sąd Instancji stan faktyczny. Wbrew twierdzeniom apelacji świadkowie M. i G. ze względu na pełnione funkcje (społeczny inspektor pracy), zawód (elektromonter, górnik operator) i związane z tym doświadczenie zawodowe, mieli stosowaną wiedzę co do konstrukcji i budowy maszyny, na której pracował powód oraz sposobu wykonywania przy jej użyciu czynności polegających na dokonywaniu zabudowy kotwowej w stopie. Wskazywali oni na niebezpieczeństwa jakie niesie za sobą taka praca - w szczególności na możliwość oderwania bryły skalnej i wpadnięcia jej w sposób niekontrolowany do kabiny (takie wypadki w kopalni miały już miejsce). Daszek zabezpiecza operatora jedynie bezpośrednio nad stanowiskiem roboczym a kabina jest zabudowana tylko od strony pleców. Świadczyli także o możliwości zalegania brył na daszku maszyny wskazując dodatkowo, iż sytuacja w momencie zdarzenia była szczególna, bowiem nastąpiło osunięcie się maszyny a powód zmuszony był wychylać z umieszczonego na wysięgniku kosza. W takiej sytuacji była możliwość jeśli nie odpadnięcia kawałka bryły ze stropu to przynajmniej zsunięcia się jej z daszku przy osunięciu się maszyny (daszek w całości nie zabezpieczał przed takimi wypadkami). Możliwe odspojenie się bryły nie było duże i mogło być niewidoczne, tym bardziej, iż świadek C., który był na miejscu zdarzenia zaraz po zgłoszeniu wypadku, wskazał iż w tym wyrobisku strop nie był gładki.

Wskazany materiał dowodowy przekonuje, iż ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego były prawidłowe, a ich ocena prawna nie budzi wątpliwości.

Z tych przyczyn - na podstawie art. 385 k.p.c. - oddalono apelację jako bezzasadną.